

.....
.....
.....

Zgierz dnia.....

Szanowny Pan Marszałek
Urząd Marszałkowski Województwa
Łódzkiego
Al. Piłsudskiego 8
90-051 Łódź

Odpowiedź na

Ogłoszenie Zarządu Województwa Łódzkiego z dnia 30 października 2018r. w sprawie przystąpienia do aktualizacji Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami, dla województwa łódzkiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028 w zakresie wskazania miejsc spełniających warunki magazynowania odpadów dla zatrzymanych transportów odpadów.

Na podstawie art.39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017 r. poz, 1405 ze zm) zgłaszam następujące uwagi:

1. Wnoszę o wykreślenie z rejestru wskazane miejsce strzeżone do magazynowania zatrzymanych transportów odpadów na terenie; „Wodociągi i Kanalizacja – Zgierz” Sp. z o.o. ulica Aleksandrowska 123/125, 95-100 Zgierz.
2. Wnoszę o nie wyznaczanie takich miejsc na terenie Gminy Miasto Zgierz, nawet za zgodą właścicieli terenu.

Uzasadnienie:

Pismem nr RSII.721.15.2018.MK Marszałek Województwa Łódzkiego Pan Witold Stępień wskazał miejsce strzeżone do magazynowania zatrzymanych transportów odpadów na terenie; „Wodociągi i Kanalizacja – Zgierz” Sp. z o.o. ulica Aleksandrowska 123/125, 95-100 Zgierz. Miejsce to zostało zaproponowane przez Prezesa Zarządu „Wodociągi i Kanalizacja – Zgierz” Sp. z o.o. Pana Piotra Karasiewicza.

Wyznaczenie tego terenu do tymczasowego czy docelowego magazynowania odpadów dla zatrzymanych transportów odpadów, zostało moim zdaniem dokonane przeciwstawnie do tworzonych przepisów prawa miejscowego tj. Projektu Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego miasta Zgierza dla terenów przemysłowych, położonych w rejonie ulicy Konstantynowskiej – Zachód opracowywanym przez Prezydenta Miasta Zgierza wraz ze złożonymi uwagami do tego planu. Przy czym teren spółki nie został objęty w projekcie tego planu pomimo, że jest częścią tego terenu.

Istotnym z punktu ochrony środowiska naturalnego jak i bezpieczeństwa mieszkańców Zgierza jest niepodważalny fakt zaniedbania przez instytucje i organy Państwowe istniejących na terenie byłych

zakładów Boruta, do których należy również teren spółki, wielkich składowisk odpadów, które z różnych względów nie zostały poddane rekultywacji. Dotychczasowe działania nie rozwiązały problemu oddziaływania tych składowisk na środowisko naturalne. Proszę pamiętać o największym pożarze odpadów do którego doszło w maju br roku, a które do dzisiaj znacząco oddziałuje na środowisko naturalne, a przede wszystkim na świadomość mieszkańców.

Nie wierzę w instrumenty prawne, które powinny chronić moje bezpieczeństwo w zakresie ochrony zdrowia a może i życia. Do mniejszych pożarów na składowiskach przy ulicy Miroszewskiej dochodzi co kilka tygodni, a występują one w pobliżu największego w województwie składowiska odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne.

Niezrozumiałe w tej sprawie jest to, iż decyzję podjęto, pomimo iż Zarząd Województwa Łódzkiego już kilkakrotnie interweniował w sprawie nieprawidłowości w prowadzeniu gospodarki odpadami na terenie Zgierza przez podmioty prywatne np. pismo KSII.0003.24.1.2013 z dnia 6 grudnia 2013r, pismo RSVI.7245.22..2014.AB z dnia 11 czerwca 2014, a żadne z tych interwencji do dnia dzisiejszego nie doprowadziły do pozytywnego dla miasta i jego mieszkańców rozwiązania problemu przywiezionych tu odpadów.

Tylko w okresie ostatnich 20 lat przywieziono i pozostawiono w Zgierzu ok 43tys ton odpadów niebezpiecznych, ok 1-1,5tys ton azbestu, ok 3tys ton ziemi skażonej pestycydami klasy I i II, ok 1,5tys ton gruzu z likwidowanych mogiłników zawierających przeterminowane środki ochrony roślin zawierających trwałe związki organiczne, których metody transportu, magazynowania, utylizacji są regulowane przez międzynarodowe konwencje, które zostały ratyfikowane również przez stronę Polską. Te jak i tysiące ton innych odpadów zdeponowano na składowiskach, które nie są zabezpieczone w ogóle, lub niezgodnie z obowiązującymi przepisami, nie dające gwarancji bezpieczeństwa dla mieszkańców Zgierza. A to wszystko znajduje się w bliskiej odległości od wyznaczonego miejsca wskazanego przez Pana Marszałka.

A przecież to co wymienione, to tylko część zgierskiej bomby ekologicznej. Już 2007r mówiono o szacowanej ilości 450tys ton odpadów. Ile jest ich obecnie?

Panie Marszałku. Zgierz wymaga natychmiastowej pomocy, mieszkańcy liczą na pomoc prawną, administracyjną, finansową, a nie tworzenie kolejnych magazynów odpadów.

Dlatego w imieniu własnym wnoszę jak na wstępie.